KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Kwietnia. — Rok 1847. Sobota. № 90. Jutro, Zmartwychwstanie ZBAWICIELA. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

We wszystkich krajach świata Chrześcjańskiego, *Wielki Piątek*, z wielką czcią obchodzonym bywa. Przez wiele wieków święcono go iak Niedzielę. Podwajano w tym dniu i przedłużano czuwanie, Nabożeństwa, umartwienia i modły gorące. Był to zwyczaj pochodzący od Apostołów albo pierwszych ich Uczniów. Nikt dnia tego nie był wyjęty od czuwania i postu nadzwyczajnego, tylko dzieci mniej iak 7 lat maiące; i dziś nawet nie ma familji, gdzieby dzieci nie czyniły sobie obowiązku pościć w Wielki Piątek. Obrzędy dnia tego sięgaią początków Chrześcjaństwa. Dzielą się na trzy części: Pierwsza składa się z wyiątków ksiąg Pisma Śgo, a mianowicie Mojżesza i Izajasza, przepowiadaiących ofiarę ZBAWICIELA świata; Druga, z 10ciu uroczystych modłów Kościoła ś., w których między innemi Kościół modli się za cały świat, za Ojca Sgo, za Panującego, za Biskupa dyecezji, za Duchowieństwo i wszystkich wiernych, za wszystkich Chrześcjan, oraz za żydów, pogan i bałwochwalców; Trzecią częścią obrzędów dnia tego iest adoracja BOGA, który na Krzyżu umarł, objawiana w czci oddawanej Krzyżowi Śmu. Poczem następuie Msza z hostją w dniu poprzednim konsekrowaną, i umieszczenie N. SAKRAMENTU w Ołtarzu, na Grób ZBAWICIELA przybranym. — Wczoraj we wszystkich Kościołach odprawiane były Nabożeństwa powyższe. W Kościele Metropolitalnym i Archikatedralnym Śgo Jana, celebrował JW. X. *Dekert* Prałat, Archidyakon Metropolitalny Warszawski. Po południu, chociaż czas mniej pogodny sprzyiał pobożnym pielgrzymkom, iednak Lud mnogi napełniał ciągle Świątynie, modląc się przy Grobie CHRYSTUSA, przy którym zacne Kwestarki zbierały i jałmużny i ofiary. Grób ZBAWICIELA według zamożności miejscowej, był wszędzie starannie przybrany, to w bogate materje, to w mnogie światło iarzące, to znów w pierwiastki wiosny i żywe rośliny i drzewa. Utalentowani Amatorowie i Artyści płci obiej, tak wzorowym śpiewem iako i muzyką, oddawali hołd NAJWYŻSZEMU.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, Kościół PP. *Sakramentek* obchodzi Nabożeństwem z wystawieniem N. SAKRAMENTU. — O godzinie 5ej po południu, dziś w Kościele XX. *Franciszkanów* powtórzonem zostanie dzieło kościelne *Ofiara Abrahama*, komp: J. K. *Chwaliboga*. — Prostuiąc pomyłkę w doniesieniu onegdajszem zaszłą, *Stabat Mater* Rossyniego, powtórzone zostanie dziś o godz: 6tej po południu, nie w Kościołku *Dobroczynności*, lecz w Kościele XX. *Bernardynów*.

N. PAN przyjąwszy ofiarowane Sobie i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xciu Następcy Tronu, dwa exemplarze wydanego przez Szefa Wydziału w Komisji R. Sprawiedl:, Fr: *Radziszewskiego*, Kalendarzyka Politycznego na r. 1847, Najmiłościwiej obdarzyć raczył wydawcę brylantowym pierścieniem.

Rada Administrac: d. 31go Grud: (12 Stycz:) 1846/7 r. wyrzekła: że tym Dzierżawcom dóbr Rządowych co w ciągu dotychczasowej dzierżawy okazali się wypłatnemi, dbałemi o stan dóbr, porządne utrzymanie wszelkich zabudowań, i dobrze wychodzącemi z włościanami, można z wolnej ręki na dalsze 12 lat Dzierżawy przedłużać. Rządy gubernialne zawiadamiaiąc o tem wszystkich kogo to dotycze, a szczególniej Dzierżawców dóbr rządowych i Asesorów ekonomicznych, nadmieniły, iż wydzierżawienie z wolnej ręki będzie mieć miejsce, za udowodnieniem powyż wymienionych zalet, i z obowiązkiem złożenia deklaracji: że dotychczasowy Dzierżawca, przyjmuie teraźniejsze główne warunki dotyczące włościan, bezwarunkowego stawiania i reparowania własnym kosztem budowli strat z risica i wszelkich wypadków losowych; że na przypadek urządzenia i oczynszowania włościan, przyjmuie dotrzymanie dalszej 12-letniej dzierżawy pozostałych użytków, i zobowiąże się potrzebne budowle czeladnie i dla inwentarza roboczego, własnym kosztem wystawić, oraz podejmuie się poboru czynszów włościańskich; złoży świadectwo swej zamożności i kwalifikacji, oraz że podatki skarbowe i raty dzierżawne, regularnie opłacał i w tych niezalega; nadewszystko zaś że obowiązuie się spłacać skarbowi na następne lat 12 podniesioną summę dzierżawną o dziesięć na sto. W razie nieudowodnienia w podobny sposób kwalifikacji i nieprzyjęcia przez dotychczasowego Dzierżawcę opłaty podwyższonej o 10/100 summy dzierżawnej, dobra takie wydzierżawione zostaną drogą publicznej licytacji, z warunkiem, że gdyby skutkiem tejże skarb nieotrzymał przynajmniej dotychczasowego dochodu, czas trwania dzierżawy skrócony będzie do 6ciu a nawet 3 ch lat, w miarę zachodzącej różnicy w cenie dzierżawnej.

Wczoraj przeniósł się do wieczności Karol Samuel *Eitner*, b. Kupiec. Zaprasza się Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego odbyć się maiącą pojutrze o godz: 4tej po połud:, z Kaplicy Szpitala Ewanielickiego, na smętarz tegoż wyznania.

Magistrat M. Warszawy ponowił corocznie ogłaszone ostrzeżenie, aby właściciele tratew, statków i t. p., zachowali ściśle ostrożność przy ich spławie Wisłą, a szczególniej przy moście; gdyż za niezachowanie wszelkich w tej mierze przepisów, do odpowiedzialności pociągnięci będą.

Wczoraj bezimienny złożył w Redakcji Kurjera zł. 100 dla ubogich, celem ubłagania BOGA o zdrowie i pomyślność.

Księgarnia Zawadzkiego i Węckiego na Krakowsk:-Przedm: N° 415, otrzymała następne dzieła: *Wielki Tydzień* dla duchownego pożytku, z wizerunkiem Zbawiciela na stali, w oprawie, zł. 9. *Atheneum*, pismo zbiorowe p. J. I. Kraszewskiego, na 1846 rok, 6 tomów zł. 46 gr. 20; toż samo z przedpłatą na 1847, zł. 45. *Pan Hilary*, pr: M. Skotnickiego, powieść obyczaiowa, 3 tomy, zł. 15. *O odrodzeniu kartofli* czyli przywróceniu im pierwiastkowej plenności, mączności i siły oddziaływania szkodliwym wpływom, z dodaniem krótkiej nauki wyrabiania z nich mąki i piwa smacznego, taniego i trwałego, z iedną tablicą rycin, zł. 6 gr. 20. *Zasady technologji chemicznej*, obejmuiące treściwie zebrane wiadomości o fabrykacji i użytkach ważniejszych produktów mineralnych, pr: Teof: Rybickiego, z atlasem złożonym z 12 tablic, zł. 8. *Przewodnik dla hoduiących Owce*, czyli istotne zasady osiągnięcia prawdziwych korzyści z hodowli owiec w Polsce; z rękopismów zebrał i pomnożył dodatkiem Włodzim: Jackowski Obywatel ziemski, 2 to:, zł. 15. *Teatr Fryderyka Hr: Skarbka*, 2 to:, zł. 12. *Święta droga Krzyżowa* JEZUSA CHRYSTUSA, podzielona na 14 Stacji aż do grobu świętego, z 15 ryc:, zł. 1 gr. 10. *Pustelnik na Podkamieniu* czyli dziesięcioro *Bożego* przykazania, przez niego wykładane i biblijnemi opowiadaniami objaśnione, z ryciną wyobrażaiącą 10ro Bożego przykazania; zł. 1 gr. 10. *Życie S.* Genowefy, napisane dla Matek, dzieci i poczciwych ludzi, którzy w swych cierpieniach szukaią pociechy w BOGU i świętej niewinności; zł. 1 g. 10. *Żywot N. MARJI P. Bogarodzicy*, p. Silberta; zł. 8. *Zbiór ustaw Towarzystwa Kredytowego w W. X. Poznańskiem*, zł. 9. *Podejrzenie*, powieść Hen: Kocka, przełożona z francu:, zł. 5. *Pamiątka dla Eryczka* pr: St: Jachowicza, tomik 3ci, zł. 2; wszystkie trzy tomiki sprzedaią się po zł. 6.

Za nim rachunek dochodu koncertu danego w d. 25 z. m. na korzyść Zakładów Sierot i Ochron Towarzystwa Warszawsk: Dobroczynności wydrukowanym i w zwykłym sposobie do wiadomości publicznej podanym zostanie, Komitet Towarzystwa Dobrocz: który zaiął się urządzeniem tego koncertu, czuie się w obowiązku złożyć niniejszym należne dzięki, tak Amatorom i Amatorkom, iako też Artystom i Artystkom, którzy w koncercie tym udział mieć raczyli, a których połączone usiłowania z współ udziałem zawsze chętnej do dawania iałmużny Publiczności naszej, znakomity na pomnożenie funduszu wychowania sierot i ochron, przyniosły rezultat.

W chwili kiedy Kurjer niniejszy dojdzie rąk Czytelników, a szczególniej Czytelniczek swoich, już *klamka zapadnie* na pieczywo bab, ciast i mazurków. Co się stało, odstać się nie będzie mogło, bo żadna moc w świecie nie zdoła podnieść upadłą w piecu babę, iak też równie niepotrafi nagiąć czoła tej która pięknie urośnie. Co się więc stało odstać się więc niemogło, a gdyby zaszły błędy jakie, gdyby się niestety zakalec zakradł do ciasta którego, tych błędów do iutra iuż nikt nienaprawi, pozostaną takie. Ale nieobawiamy się tak niepomyślnych wypadków; zręczność Gospodyń naszych wyprobowana od tylu wieków, utrzyma sławę prababek, babek i matek swoich, i niezatartą córkom, wnuczkom i prawnuczkom przekaże. Wiadomość o wszystkich pieczywach dnia wczorajszego i onegdajszego niedoszła ieszcze uszu naszych, bo wiele z zacnych Gospodyń, trzyma w sekrecie te rezultaty, ale te co nam już są wiadome, pozwalaią wnosić, że pieczywo *święconego Wielkanocnego r. 1847*, nieustąpi w niczem pieczywu lat ubiegłych i odległej starożytności.

Nr 27 i 28 Tygodnika muzycz: p. t. *Lutnia*, wyszły z druku, i zawieraią: *Niewierny*, śpiew, muzyka *F. Massini*, i Rondino z opery p. t: *Ugo Conte di Parigi*, muzyka *Donizettego;* exemplarzy kompletnych tegoż pisma nabyć można w Składach muzycz: J. *Klukowskiego*, *Sennewalda* i *Spiessa* et Comp:. Numera poiedyncze po zł. 1.

Jeden Jegomość w Warszawie, niedawno rozkazał swemu słudze, aby mu dzwon przyniósł. Służący pobiegł co tchu do składu dzwonów, wybrał sygnaturkę, i takową odniósł swemu Panu, mówiąc: że tam są i większe, ale zbyt ciężkie; powiedział ile kosztuie przyniesiona sygnaturka, a ieśli Pan potrzebuie większego dzwonu, to kupiec przyrzekł odmienić. Lecz Pan rozśmiał się z służącego, i obiaśnił mu wyraźnie, aby przyniósł nie dzwonek, ale z księgarni *Dzwon literacki*, którego odgłos zadowala Czytelników.

Jeszcze w miesiącu Grudniu była wzmianka w Kurjerze Warsz: o pomadzie wynalazku Barona *Dupuytrena*, iednego z najsławniejszych Doktorów i Chirurgów XIX wieku; mam zaszczyt donieść Szanow: Publiczności, iż prawdziwej takiej pomady, którą od dawna sprowadzam z Paryża, w tych dniach otrzymałem świeży transport, iak niemniej pomady *Niedźwiedziej* (Graise d'Ours du Nord) i Moel de Boeuf; stała cena tych pomad, iest Rsr. 1 za słoik. Odebrałem tak-

że wodę i pomadę *ogórkową*, oraz *mleko różane do utrzymywania delikatności płci;* wodę czyli extrakt aromatyczny wynaleziony przez P. Botot, nadaiącą połysk i białość *zębom*, i wzmacniaiącą ie; wodę do farbowania włosów, perfumy różnych zapachów i różne inne kosmetyki i pachnidła. Osoby więc które raczyły takowe zamówić, mogą zgłosić się po odbiór. Polecam się także Prześ: Publiczności z uprzywileiowaną pomadą patentową i pomadą na zł. 1 gr. 10 słoik, zwaną *Dziecinna;* oraz z wszelkiemi wyrobami Perukarskiemi, podług najświeższych modeli paryzkich iak najstaranniej wyrabianemi. — K. *Kraciński*, ulica Miodowa Nr 486.

Wczoraj w południe widziano nad *Warszawą* ogromne stado *dzikich gęsi*, nadciągaiące od strony rogatek *Jerozolimskich*. Dni temu kilka uważano w włościach nad *Narwią* powrot *bocianów*.

Ponieważ Fabryka *Machin agronomicznych* Stanisława *Lilpop* i Bazylego *Zakrzewskiego*, dawniej pod firmą Jana Zakrzewskiego, przy okopach i ulicy Gęsiej pod Nr 2492, między rogatkami Wolskiemi i Powązkowskiemi, w dawnem laboratorium Artylleryczným exystuiąca, budowała na obstalunek w r. b. kilkadziesiąt *Siewników Albana*, które od 2ch lat do tutejszego kraiu z zagranicy sprowadzone, z zupełnym skutkiem używane były, do siewu wszelkiego rodzaiu zboża i roślin pastewnych; dla dogodności więc osób interesowanych, przysposobiła zarazem kilkanaście takichże Siewników na sprzedaż, zwłaszcza że przy teraźniejszych wysokich cenach zboża, oszczędność nasienia przez nie osiągnięta, pokryie koszt ich nabycia, wynoszący zł. 600. Siewniki te, za pomocą iednego konia i człowieka, mogą wysiewać do 30 korcy zboża dziennie, równie na zagonach iak i na składach, i bez względu na kamienie, bryły i góry, a nawet w czasie mogących przytrafić się wiatrów, rozrzucaią nasienie z taką równością, iakiej w rzutnym czyli ręcznym siewie najzręczniejszy robotnik osiągnąć niepotrafi. Przytem mechanizm ich, nie ulega zepsu iu, i z łatwością dadzą się one nastawić na każdą ilość nasienia, iaką kto na morg wysiewać zechce. Ponieważ wiele tych Siewników już odstawiono w różne strony kraiu, nie trudno więc będzie takowe zobaczyć, a po ich nabycie, dosyć przysłać wóz w drabinach do rzeczonej fabryki, która z wszelką akuratnością, takowe za uiszczeniem zapłaty, odeśle.

Zeszyt kwietniowy *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł dnia 1go b. m., i zawiera: Obraz wieku panowania Zygmunta III, czyli obraz stanu narodu i kraiu wystawiaiący, przez X. F. *Siarczyńskiego;* Mahmudek, powieść p. Wład: *Strzelnickiego* (ciąg d.); Dymitr i Marja, dramat wierszem, p. Józ: *Korzeniowskiego* (dokończ:); Wspomnienie Alex: *Nendzyńskiego*, p. A. W.; O przymierzu Rzymian z Sabinami, przypis do księgi 1ej rozd: 13 Historji rzymsk: Liwiusza, p. A. *Nendzyńskiego;* Moie wędrówki po obczyznie, Paryż p. Kaietana *Niepowie*, p. K. W.; Odpowiedź Autora na artykuł umieszczony w Przeglądzie Naukowym pod napisem Pedagogika, czyli Nauka Wychowania, ułożona p. Teod: *Sierocińskiego;* Mappografia dawnej polski, p. Edw: barona *Rastawieckiego*. Warsz: 1846, p. F. B.; »Lettre à Mr le docteur Enoch à Varsovie sur le traitement des maladies chroniques par la purification du sang, au moyen d'un procédé inventé par Jean Schroth à Lindewiese près de Freiwaldau, par***, Varsovie 1847. p. A. W."; Pieśni ludu weselne, p. *Oskara Kolberga*, (z muzyką); *Der Starost und sein Nachbar* i *Die Reise ohne Ziel*. powieści Fr. Hrabiego *Skarbka*, niemiecki przekład p. E. v. *Lossow*, p. Ig: S.; Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Fizyka, p. S. P.; Chemia, p. *J. B....e;* i p. *S. Zdz:*; Kronika Bibliograficzna; Doniesienia literackie; Dostrzeżenia meteorologiczne.

Z powodu onegdajszego śniegu kwietniowego, który niepowinien martwić nikogo, bo może być w rezultacie dobry, przytaczamy to, co poświadcza *Dunczewski*, na mocy dawniejszych kronik: »Dnia 23go Kwietnia r. 1334, upadł śnieg obfity przez trzy dni trwaiący, po czem nastąpiła wielka obfitość."

Do iednej z tutejszych traktjerni, wszedł pewny Jegomość w wesołym humorze, i siadaiąc przy nieznaiomym spostrzegł: iż ten położył na stole dwa złote. »To nie pańskie te dwa złote, rzekł do siedzącego. Jak to nie moie, wszakże dopiero z kieszeni ie wyiąłem. Więc nie pańskie, i sprzeczać się zaczęli. W tem nadeszła Dziewczyna usługuiąca, i rzeczone dwa złote odebrała." Widzisz Pan, rzekł ucieszony, iż dodrze i słusznie powiedziałem: że te dwa złote nie były pańskie. Potem ciż Panowie poznali się i porozumieli, przypomnieli sobie dawną szkolną znaiomość, wypili butelkę doskonałego węgrzyna, i zgodzili się na to iednomyślnie: że co nie iest w kieszeni, to już własnością być przestaie.

Maciej Kazimierz *Szypnicki*, Obrońca Sądowy, będąc zanominowany Patronem Trybunału Cywilnego w Warszawie, mieszka iak dawniej w Pradze przy Warszawie pod Nrem 376.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł 3ci poszyt tomu 4go czyli koniec *Historji Zgromadzeń Prawodawczych*, *Konwencji Narodowej i Dyrektorjatu*. Dzieło to traktuiące o wypadkach we Francji od r. 1789 do 1800 zaszłych, okresie, który najprzeważniejszy wpływ w nowszej historji na losy naro-

dów, kraiów, Europy, świata prawie całego wywarł; pierwsze tego rodzaiu w naszym ięzyku, a tak ze względu na samą treść, iak i na sposób traktowania rzeczy, bez zaprzeczenia zajmuiące naczelne miejsce w rzędzie dzieł historycznych o tej epoce pisanych, zasługuie zaprawdę być czytane przez każdego nieoboiętnego na historję czasów, przynajmniej od obecności nie tak bardzo oddalonych. Cena całego dzieła w 4ch tomach in 8vo maiori zł. 60. Wydawca uważał za stosowne przerwać druk Historji Konsulatu i Cesarstwa, dla czemprędszego ukończenia powyższego dzieła, iako tamtą poprzedzaiącego, i zostaiącego z nią w nieprzerwanym związku, dla zachowania czytaiącym porządnego ciągu całości historji epoki od r. 1789 do 1815. Teraz zaś druk Historji Konsulatu i Cesarstwa swoim porządkiem postępować będzie, tak, że od Kwietnia począwszy, miesięcznie najmniej ieden poszyt wychodzić będzie. Cena prenumeracyjna tejże zł. 60

Artykuł nadesłany od Warsz: Towarzystwa Dobroczynności. »W ogłoszonem drukiem sprawozdaniu z działań Towarzystwa Warsz: Dobroczynności za r.1846, przez pomyłkę wypuszczonemi zostali, iedni z najdawniejszych i gorliwych Członków tej Instytucji: WW. Ludwik *Dmuszewski*, Ignacy *Zagórski*, i Florjan *Zubelewicz*, którzy od wielu lat, będąc uczestnikami działań Towarzystwa, nietylko w r. 1846, ale ciągle w iego gronie zostaią. Również pomyłka zaszła i co do JW. Ulryki *Faltz*, małżonki JW. Radcy Tajnego Senatora, która liczy się do grona Opiekunek Zakładów sierot i Ochron Towarzy: Dobroczynności.

Imie nowo mianowanego Członka Rady Szczegółowej Szpitalu Śgo Ducha, W. *Brzozowskiego*, iest Teodor, a nie Teofil, iak przez pomyłkę było podanem.

W Nr 13 i 14 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi, znajduie się: Przyszłość i widoki z kartofli. Nowe chlebodajne rośliny. O uprawie pasternaku na otwartem polu. Czarne plamy tryków przelewaią się na iagnięta.

W ciągu ubiegaiącego tygodnia, od d. 27 Marca po dzień 1 Kwietnia r. b., przyiechało do *Warszawy* i wyiechało z niej *koleią żelazną* osób 2,632. Od 1 Stycznia do 1 Kwietnia r. b. przyiechało i wyiechało osób 31,400. Razem osób 34,032.

Otrzymaliśmy wiadomość, że w zeszłą Niedzielę w *Lublinie*, za gorliwem staraniem tamecznego Towarzystwa Dobroczynności, danym był Koncert dla wsparcia prawdziwie ubogich. Publiczność dopełniła życzeń Dobroczyńców. Słuchaczów było wiele, a ich zadowolenie nadzwyczajne; muzyki i śpiewy wykonali utalentowani Amatorowie i Amatorki; okrywano ich nader zasłużonemi oklaskami; był to Koncert istotnie zadowalaiący i serca litościwe i Znawców, oraz Lubowników muzyki. Szkoda żeśmy wcześniej nieotrzymali wiadomości kiedy będzie ten Koncert, a bylibyśmy najchętniej donieśli o tem naszym łaskawym Czytelnikom, mieszkaiącym w okolicach miasta *Lublina*, tyle słynnego z niesienia ofiar zubożałym, i tak często nagradzaiącego prawdziwy talent.

Kościół i Plebanja w mieście *Wisztyńcu* w Pcie Kalwaryjskim, zostaną wyrestaurowane z polecenia Rządu. — 20go z. m. w Lublinie, pies wściekły niewiadomo zkąd przybyły, pokąsał 6 osób, które natychmiast do Szpitalu na kurację odesłane zostały, iakoteż kilku psów, których zabito. Tenże pies złapany został przez mularza w chwili, gdy skoczywszy na niego kąsać go zaczął, i przez ludzi na pomoc rzeczonemu mularzowi przybyłych, zabity — W wielu okolicach iuż zaczęto orać pola. Wróżby są dosyć pomyślne o urodzaiach zboża. Daj BOŻE Wszechmogący aby to Jego dobrodziejstwo zostało dopełnione. Ukazanie się wschodzącej oziminy w wielu miejscach, iest pocieszaiące dla Rolników. — W nocy z 25 na 26 z. m., we wsi Wagańcu, niewiadomi złoczyńcy wszedłszy do stodoły, w której nocował gospodarz rolny Jan Wedeman, tegoż zamordowali, a zabrawszy iego pościel i odzież, uciekli. Władze tameczne zarządziły ścisłe śledztwo zbrodniarzy. — Pożary były we wsiach: Pomianowa-wola, Sadłowie, Ryki, Budy Kaleńskie, w kopalni Xawery, oraz w miastach: Końskowoli i Starej Częstochowie.

Anglja. — Rząd postanowił wspierać przedsięwzięcie założenia domów pracy dla uwolnionych więźniów. — Z *Ameryki* nadeszło mnóstwo obstalunków na towary ang:; do Anglji zaś maią nadejść znaczne transporty zboża z Ameryki i morza *Czarnego*. — Od 9go Grud: do 16 Lutego przybyło do *Liwerpoolu* 60,000 wychodzców z Irlandji; znaczna liczba została w Anglji, reszta przesiedliła się do Ameryki i Australji. — Hiszpański okręt linjowy *Soberano* odpłynął z Hawany z missją dyplomatyczną do Ameryki centralnej, gdzie niektóre państwa zostały przez Hiszpanję uznane. — W górach *Port Royal* w Jamajce 22go Lutego dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.— P. *Okonel* wyiechał tak chory, iż wątpią aby wrócił.— W *Londynie* maią zaprowadzić elektryczny Telegraf po wszystkich głównych ulicach, ażeby miały komunikację z strażami ogniowemi; tym sposobem spodziewaią się zapobiedz pożarom, gdyż ratunek w tejże chwili, gdy najpotrzebniejszy, danym być może.

Francja. — W pierwszych miesiącach b. r. dochody celne zmniejszyły się o 1,903,000 fr. w porównaniu z odpowiedniemi miesiącami z. r. — Od 1go Lutego b. r. przywieziono do Francji 4,468,447 hektolitrów zboża. — Biura ministerstwa wojny maią ulegać zmia-

nie. — Monitor zbija wieść, że Minister oświecenia Hrabia *Salwandy*, mianowany będzie Xciem.— Szkody zrządzone przez pożar wybuchły w arsenale marynarki w *Szerburgu*, dochodzą 100,000 fr.: — Komisja wspieraiąca dotkniętych powodzią *Loary* ma ieszcze do rozdania 27,229 fr. — W *Paryżu* i całej Francji północnej, ceny pszenicy ciągle spadaią. — W skutek otworzenia kolei żelaznej między *Paryżem* a *Hawrem* żegluga na *Sekwanie* iest mocno zagrożoną; obawiaią się, aby nie musiano zaniechać wielu parostatków, iak to miało miejsce przy otworzeniu kolei z *Paryża* do *Ruan*. — Miasto *Paryż* od 16go Listopada aż do końca Lutego, wydało 1,256,000 fr. na bezpłatny chleb dla ubogich; a obliczaią iuż, że przez Marzec będzie musiało wydać więcej iak miljon.

Grecja. — Następca tronu bawarskiego, 13go z. m. przybył do *Aten*. — Z powodu wzmocnienia korpusu tureckiego na granicy, wezwano do służby urlopowany korpus graniczny. — Rząd nie czekaiąc końca 30to dniowego terminu przeznaczonego przez Portę, odpisał, iż nie może skłonić się do warunków przez Portę przedstawionych; aby iednak okazać chęć utrzymania przyiaznych stosunków, Rząd zaproponował, aby oba Dwory przysłały nawzaiem pełnomocników nadzwyczajnych, którzy nieporozumienie załatwią. Rząd grecki wynurzył przytem życzenie, aby do *Aten* Porta przysłała Pełnomocnika Turka, a nie Greka, lub Renegata. — Grecy osiedli w Turcji, okazuią teraz zapał nadzwyczajny dla Króla *Ottona*.— Xiążę *Metternich* przesłał Posłowi Austrjac: w *Stambule* zlecenia w przedmiocie sprawy greckiej.

Hiszpanja. — Ministrowie po kilkodniowej nieobytności u dworu, 17go z. m. pierwszy raz pracowali znowu u Królowej.— Xżna *Seza* siostra Króla, wkrótce ma wyiechać ze swoim małżonkiem do *Paryża*. — Portugalski Jenerał Baron *Kasal* 9go z. m. przemaszerował z korpusem 2,000 piechoty, 150 iazdy i 2 armatami przez ziemię hiszpańską, mianowicie przez prowincję *Orense*. Portugalczycy przez 8 godzin znajdowali się na ziemi hiszp:. Jenerał *Knevillas* zawiadomiony o przybyciu tych cudzoziemców, pośpieszył na miejsce, ale zapóźno. — Jenerał *Pawia* objął dowództwo w Katalonji; z iego odezwy pokazuie się, że nie będzie postępował podług okrutnych zasad Jenerała *Breton*. Kilku Karlistom skazanym na śmierć przez poprzedniego Jenerał-Kapitana, zamienił tę karę na 10-letnie więzienie galer. Karliści ze swoiej strony odznaczaią się także umiarkowaniem. Niedawno hufiec Jenerała *Trystani* wstrzymał dyliżans; podróżni musieli wysiąść i odebrano im wszystkie srebro iakie tylko mieli z sobą; ale nie małe było ich zadziwienie, gdy ich *Trystani* kazał przeprosić i oświadczyć, że potrzeba zmusza go zamienić u nich swoie złoto na srebro; w samej rzeczy każdy podróżny odebrał to złotem, co mu zabrano srebrem. W tych dniach hufiec Karlistów zbliżył się w nocy pod same mury *Barcelony*. Na zapytanie warty: »Kto tam?" Odpowiedziano: »Hiszpanie i Karliści." Warta dała ognia, pośpieszono w pogoń za Karlistami, ale nikogo nie pojmano.

Włochy.— Pojmano bandę rabusiów, którzy złupili dyliżans na drodze z *Bononji* do *Florencji*. Niedawno iednak powtórnie złupiono dyliżans o milę od *Bononji*, a to prawie w temże miejscu, gdzie w Styczniu pierwszy popełniono rabunek. I w niektórych innych miejscach podobne wykonano napady.— W *Pontedera* w Toskańskiem w skutek upoważnienia W. X. Toskańskiego, założone będą młyny parowe. — Towarzystwo ang: zawarło z Rządem Sardyńskim układ o przesyłkę poczty indyjskiej przez *Genuę*. P. *Waghorn* zaś stara się przesyłać pocztę indyjską przez *Tryest*, *Wiedeń*, *Wrocław*, *Berlin* i *Ostendę*.

Rozmaitości. — Dawny Poeta angielski *Owen* często powtarzał:

Nie licz iałmużn, coś ie dał ubogim w potrzebie,
BÓG liczy, BÓG sowicie nagradza ie w Niebie.

— W *Bostonie* teraz urządzaią i budują umyślnie domy dla ubogich, które są dosyć obszerne, i mogą pomieścić 5 do 6 familji; iest tam wspólna kuchnia porządna dla wszystkich, wspólna pralnia i łaźnia. Oszczędność przez te domy ma być dla ubogich bardzo znaczna, a i właściciele tych domów nie źle wychodzą. — Belgijski Uczony P. *Maindle* podaie najprościejszy i najłatwiejszy sposób, ażeby poznać, czy człowiek prawdziwie umarł, czy letargiem uśpiony. Potrzeba, (mówi on), na którejkolwiek części ciała rozpalonem żelazem albo węglem zrobić ranę; ieżeli iest ieszcze życie w tym ciele, to utworzy się pęcherzyk, chociażby letargiczny nawet czucia nie miał; lecz na prawdziwie umarłym taka rana żadnego skutku nie zdziała. Dałby BÓG, aby to doświadczenie było prawdziwem. — W *Pradze czeskiej* nie mogą nacieszyć się wystawą na tamtejszym Teatrze, pierwszy raz znanej i upodobanej u nas opery *Jezioro Wieszczek*. Dekoracje do tej opery tamże malował dekorator berliński *Gropius*, ale sądząc z opisu tychże, słowo w słowo u nas w Warszawie takież utworzył nasz dekorator P. *Saketti*. Jakiś krytyk nieproszony coś tam przebąkiwał o muzyce *Obera*, że nie iest klasyczną, że dekoracje Gropiusa nieosobliwe; ale ta krytyka, (mówi gazeta muzyczna), nietylko że iest śmieszną, lecz cuchnie żółcią; a zatem Panowie *Ober* i *Gropius* mogą być spokojni, gdyż taka krytyka nie ma wartości u rozsądnych ludzi. — Podług doniesień różnych niemiec-

kich i belgickich gazet, podobno *Spontini* pisze nową Operę pod tytułem: *Raj utracony*. Ciekawi najbardziej iesteśmy słyszeć styl tej opery. — Chemik w Madrycie *Don Kalderon*, wynalazł nowy sposób robienia gazu do oświetlania z wody. Swiatło które ten gaz wydaie, iest bardzo czyste, iasne i bez żadnego odoru, oraz żadnego zaduchu nie sprawia. Ponieważ sposób wyrabiania iest bardzo łatwy, a zatem ten gaz iest nadzwyczajnie tanim. — Jeden z najokropniejszych wybuchów iakie dotąd w kopalniach zdarzały się, napełnił niedawno miasto *Barnsley* w Anglji dotkliwym smutkiem i przerażeniem. Katastrofa ta zdarzyła się w kopalniach *Ardsley*, w czasie kiedy wszyscy robotnicy byli zaięci pracą. Obliczaią, że najmniej sto ludzi było w szachtach! ale maią nadzieię, że ieszcze ta liczba zmiejszy się może, bo dotąd należycie nie można było obliczyć. Wszyscy robotnicy mieli latarnie ochronne, ale że w tych kopalniach nigdy nic podobnego niezdarzyło się, więc niektórzy pracowali przy gołem świetle, i zapewne trafiono na strumień gazu który tego wybuchu był przyczyną i całą kopalnię zapalił. Wybuch był tak mocny, że dom który stał nad oknem kopalni, został całkiem w powietrze wysadzonym, a górnicy którzy niedaleko od niego pracowali, rzuceni byli o ziemię. Znaleziono w kopalni massę trupów straszliwie popalonych, poparzonych i pokaleczonych do niepoznania. Tegoż dnia zaraz wydobyto 42 trupów, ale ieszcze nie wszystkie zakąty zrewidowano, i ieszcze brakowało więcej iak 30, nie licząc tych o których dotąd reklamacji nie było. — *Oryginalna kradzież konia.* Niedawno w *Berlinie* wśród dnia na publicznej ulicy, popełnioną została kradzież konia. Piasko wóz postrzegł stoiący wóz z koniem który do handluiącego mlekiem należał, a że właściciela przy nim nie było, bo na chwilę oddalił się, a koń iego był tłusty, młody i zdrowy, przyszła więc piaskowozowi myśl aby go sobie przywłaszczyć, zwłaszcza że iego szkapa była chuda, stara i iuż ledwie łażąca. Nie wiele myśląc, odprzęga swego, tamtego wyprzęga i do swego wozu przyprzęga, a swego przywiązuie do wozu mleczarza, i z najzimniejszą krwią odjeżdża. Po niedługiej chwili, mleczarz wraca, ale iakież było iego zadziwienie, gdy postrzegł przy swym wozie nędznego klepacza; pyta tego i owego, czy kto nie widział co się z iego koniem stało? Biegnie to w tę to w tę ulicę; ale szczęście dla niego, że wszyscy piaskowozy w Berlinie maią nadzwyczaj liche i stare konie; to uderzyło przechodzących w oczy, gdy postrzegli u piaskowoza pięknego konia, wskazali więc mleczarzowi ślad, którędy piaskowóz poiechał; iakoż mleczarz dopędził go, oddał go do Policji, a ta mu konia powróciła po wyiaśnieniu, i piaskowoza ukarała. — Dziwne rzeczy tworzą się na świecie. I tak, *proch do strzelania* ręczę że za niego *Harun Al Raszyd* albo *Karol Wielki* nie dałby ani grosza za nabój, a proch później fortece w powietrze wysadzał i strasznych zmian woiowania stał się przyczyną Tysiące lat leżały *gałgany* na kupie gnoiu i gniły sobie spokojnie, a przecież z nich *papier* potem zrobiono, który także wielkie zmiany w świecie wykonał. A *czarny kolor drukarski* nie byłże pomysłem szczęścia. *Guano* (odchód ptasi), ktożby spodziewał się że stanie się tak ważnym artykułem handlu. *Opjum* niegdyś lekarstwo, później usypiaiący środek, i *Chińczycy* niepotrzebuią tylko niem oczy potrzeć a widzą iak cywilizacja europejska przez ich starodawny mur przełazi. *Krzemień* nędzny kamień iest dziadkiem *Refraktora Frauenhofera* a więc ojcem olbrzymiego Teleskopu *Herszla* i Hr. *Rosse*, za pomocą którego Niebieska botanika, astronomja, systematy słoneczne wynajduie iak kwiaty w ogrodzie. *Para* i *gaz* niegdyś próżny dym, a teraz! cuda! cuda wyrabia! *Kartofel* niegdyś nieznany, później ulubieniec każdego żołądka, iest on teraz *manną* dla ubogich; za czasów *Szekspira* zdobił on stoły tylko możnych, a teraz iest niezbędnym; ale cóż niestety! zaczyna się nam psuć, wszędzie zaraza opanowała kartofle, i ieśli iej nie zapobiegną, będzie nieobliczona strata dla całego świata; iuż nawet zaczynaią starać się o godnego ich zastępcę, i proponuią *korzeń manioku*, *drzewo chlebowe*, i *sybirskie drzewo grochowe*. Czy tylko udadzą się na każdym gruncie. — Pod miastem *Radkersburg* w niższej Styrji nad rzeką *Mur*, zabitym został piękny i ogromny orzeł zwany *Orłem złotym* albo *skalnym*; rzucił się on był na wyżła pewnego strzelca, który właśnie miał zabitą kaczkę aportować; strzelec dał ognia do niego, ale nabój był za słaby, więc go tylko postrzelił; orzeł rzuca się na strzelca, i byłby mu pewnie twarz podrapał i pokaleczył mocno, ale ten przytomności nie tracąc, wpakował mu drugi nabój trafniejszy, i zabił go. Ma to być bardzo ładny i ogromny orzeł, ieden z największych, i w tych stronach nader rzadkiem zjawiskiem. — Zakład *kuracji wodnej Prysznica* w Grefenbergu, (iak donosi gazeta wrocławska), odwiedziło w zeszłym roku 1 022 kuruiących się. Między niemi było Niemców 555, Rosjan i Polaków 165, Anglików 127, Węgrów 65, Duńczyków 26, Amerykanów 21, i 63 Obywateli różnych narodów; było także 14 Lekarzy, którzy kuracji wodnej używali i uczyli się iej. — Z Poznania 7go Marca donoszą: Przed kilką dniami 2ch ludzi sami siebie oskarżyli o morderstwa, które iuż przed laty popełnili, i to dobrowolnie, aby tylko ulżyć sumieniu, które ich dręczyło. — Teraźniejszy Rządca *Dahomé* na wschodnim brzegu Afryki, wpadł

na myśl, ażeby sto swoich gwardzistów ubrać zupełnie iak francuzkich Kirysyerów, a to dla tego, że go zapewniono, iż takiego kiryssu kulka karabinowa nie przebiie. Prosił więc znaiomego Hiszpana, ażeby mu dostarczył ubiory potrzebne na sto ludzi; Hiszpan Komisant napisał do Marsylji, i przysłano mu kompletne umundurowanie na sto ludzi. Rządca uradowany temi lśniącemi kirysami, temi chełmami, palonemi butami etc., które w obec całego dworu i haremu oglądał, kazał swemu ulubieńcowi rosłemu murzynowi przywdziać ieden kompletny ubior; gdy ten ubrany stanął, Rządca złapał nabitą broń, i strzelił mu prosto w pierś, będąc pewnym, że kula go nie ugodzi; lecz na nieszczęście, ten padł iak długi, i iuż niepowstał więcej. Rozgniewany że swego ulubieńca zabił, kazał wszystko w ogień wrzucić, i stracił entuzjazm do podobnych uniformów. — Dał Pan służącemu, niedawno przybyłemu do stolicy, pieniądze, aby mu krzesło kupił; służący zabawiwszy dosyć długo, przynosi Panu krzesło iesionowe trzciną wyplatane. »Cóż ty ośle zrobiłeś? ia chciałem w Teatrze mieć krzesło.” »A więc (odpowie pokorny służący) ia za Panem do Teatru zaniosę to krzesło. — Pewny handlarz dla tego zbankrutował, że był winnym.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Deskur And: Oby: z Radomia; Duchowski Fr: Oby: z Czarnogłów; Hube Felicjan Oby: z Falęcina; Hasse Lud: Oby: z Sanik; Rajzacher Mar: Staropola; Trzciński Wik: Oby: z Jeruzala; Wodzyński Kar: Oby: z Balwierzynek. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Kurjerze z dnia 18 Maja 1845 r. Nr 130 Ludwik Sojecki ogłosił, że Sukcessorowie Franciszka Wejssa Fabrykanta Porteru w Warszawie pod Nr 2999, upoważnili go urzędownie do odbioru wszelkich należności massie Wejssa przypadaiących, ponieważ podpisani SS-wie Wejssa upoważnienie takowe w zupełności, odwołali; aktem dnia 15/27 Marca 1847 r. Sojeckiemu doręczonem i od prowadzenia iakichkolwiek interesów pozostałości niegdy Wejssa dotyczących, oraz odbierania iakichkolwiek należności, uwolnili; przeto odwołanie swoie dla wiadomości osób trzecich i zastosowaniu się niniejszem obwieszczaią. — Krystyna *Makowiecka*. — Franciszek *Makowiecki*. — Justyna *Wejss*. — Eleonora *Korzeniewska*.



DOM obok Banku, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 74⁵/₆ położony, iest do sprzedania; wiadomość na miejscu u Właściciela.

Podpisany Przedsiębierca Oczyszczania KLOAK, zawiadamia niniejszem WW. PP. Właścicieli i Rządców Domów, iż ciągle trudni się tak iak dawniej Wywózką nietylko aparatową ale i dołową, które po cenie umiarkowanej uskutecznia. Ktoby mu chciał powierzyć robotę, raczy złożyć swój adres w Handlu P. Kelichena pod Nr 565 i 6 przy ulicy Długiej, a podpisany niezwłocznie do umowy przybędzie.
Jan Chrystjan *Dittwald*.

DOBRA DO DZIERŻAWY.

DOBRA o mil 5 od Warszawy, w środku drogi między Grójcem a Mszczonowem, z 4ch Folwarków złożone, w których 280 korcy wysiewu w każde pole, z 4ch złożone; Siana dostatkiem; Drzewo różnego gatunku; Młyn wodny; Gorzelnia; Browar; Machina Pistorjusza; gotowej intraty Złp. 4,000 nie licząc dochodu z Inwentarza; słowem, w których na niczem nie zbywa; są do wydzierżawienia na lat sześć od Śgo Jana r. b. — Informa ja względem tego w Warszawie u Mecenasa *Kamieńskiego* Nro 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, lub w Radomiu u Patrona *Tymińskiego*.

DOBRA Ziemskie nad granicą Szląską, obejmuiące 120 włók miary warszawskiej, z lasami, łąkami, polami, w okolicy Częstochowy, są z wolnej ręki do sprzedania lub mogą być zamienione na Dom w Warszawie. Ktoby sobie życzył bliższą wiadomość powziąść o takowych, udać się raczy do W. Adama *Eger*, w Warszawie przy ul: Krak:-Przedm: Nº 382, a o miejscu i szczegółach poinformowanym zostanie.

D. 2/14 Kwietnia r. b. w Biurze Rządu Gub: Warsz: przy ul: Nalewki, odbędzie się licytacja, na utrzymanie w dobrym stanie wszelkich apparatów KLOACZNYCH przy tutejszych obu Głównych Więzieniach i wywożenie z tychże nieczystości.

POKOIK przy familji, z ładnym widokiem na Wisłę, przy ulicy Krzywekoło Nro 181, iest do naięcia każdego czasu; wiadomość na 2giem piątrze od tyłu.

W dniu 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 609, w Kancellarji podpisanego Komornika, prawnie zaięte przedmioty, iako to: Paiąki, Żyrandole, Lichtarze i t. p., wszystko brązowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.
Jan *Polkowski*, Komornik.

Dobra leżące w Okręgu Sochaczewskim, pół mili od szosy, mil 6 od Warszawy, maiące 100 korcy wysiewu pszenicy, 200 korcy żyta, Gospodarstwo płodozmienne, nadto Gorzelnia z nowym aparatem Pistorjusza, Sieczkarnię i Młockarnią, znaczną propinacją, są do wydzierżawienia na lat 6 pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u podpisanego Komornika przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1772. — Edward *Marjewski*.

Dwa PLACE są do sprzedania, po 50 łokci frontu, 124 łokcie szerokości od ulicy Jerozolimskiej, między Hotelem Wiedeńsko-Warszawskim i ulicą Bracką. Każden może mieć dwa fronty od Jerozolimskiej i Widok ulicy. Wiadomość u właściciela domu Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej.

Ostateczne przysądzenie Dóbr Biłgoraj, w Gub: Lubelskiej położonych, maiących rozległości włók miary nowopolskiej 353 prętów 10, odbędzie się w dniu 1/13 Kwietnia r. b. o godz: 4ej z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Guber: Warszaw: w Warszawie Wydziału IIgo, przed W. Trzetrzewińskim Assesorem Trybunału delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr 155,460 k. 90. Wadjum ustanowione iest na Rsr. 9,000 w biletach bankowych. Sprzedażą dyryguie Andrzej Brzeziński Patron w Warszawie pod Nr 255 zamieszkały.



Życzący nabyć w różnych ilościach Kwiatów, NASION, Drzew oranżeryjnych i ogrodowych, lub nasion ich, iakoteż warzyw i różnych zbóż zagranicznych, z Ogrodu Klemensowskiego pod Zamościem, mogą o ich gatunkach i cenach powziąść wiadomość albo u Ogrodnika w Klemensowie, albo w Warszawie u Rządcy Domu Nro 472.

KUPONY Kwietniowe z r. 1846, od Obligów Skarbowych Nr 15,853, 15,854 i 15,855 po Rsr. 10, zaginęły prawemu Właścicielowi; o czem zastrzeżenie zrobione zostało w Banku Polskim.

Osoba która zgubiła **MUFEK** i w nim zawarte rzeczy; odebrać ie może za udowodnieniem własności pod Nr 448 i 9, na Krako-Przedm:, na 2m piątrze.

Sekwestrator Cyrk: 9 i 10, zawiadamia, iż z mocy dyspozycji Magistratu M. Warszawy z d. 19/31 Marca r. b. Nr 10,759 z Wydz: Kass wydany, sprzedane będą przez publiczną licytację: SZAFY, z których iedna za szkłem do handlu służyć mogąca, KANAPA, STOŁY, KRZESŁA, i t. p. ruchomości, w dniu 1/13 Kwietnia r. b. o godzinie 3ej z południa, pod Nr 403 przy ulicy Krako: Przedmieście.

KSIĄŻECZKĘ do Nabożeństwa, zgubioną, można odebrać w Drukarni Kurjera.

Do sprzedania: 1) w dobrach Topoli Kątowej pod Łęczycą, SKOPÓW do chowu i na zapas zdatnych, tudzież 70 MACIOR do chowu zdatnych.— 2) w dobrach Koburzycko pod Wartą, SKOPÓW 200, MACIOR 100, do chowu zdatnych.

FABRYKA
OLEJÓW SUROWYCH i PREPAROWANYCH
w Łotoszynach w Gubernji Lubelskiej.

Zgodnie z życzeniem wielu Osób, które Oleiu rafinowanego z dawnych lat, z swej dobroci znanego, z Fabryki w Łotoszynach, używaią, a dla znaczney odległości niezawsze go mieć mogą; zawiadamia Publiczność: iż otworzyła cząstkowe sprzedaże swoiego Oleiu rafinowanego do Lamp w Warszawie, a mianowicie: przy ulicy Miodowej w pałacu zwanym Chodkiewiczów, w Składzie lakierów i wernixów P. *Orlowskiego;* w Handlu Świec i mydła P. *Geske*, przy rogu ulic Orlej i Elektoralnej; w takimże Handlu P. *Dziedzickiej* przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1306 niedochodząc Foxalu; niemniej w Składzie tychże produktów P. *Schwötzer* przy Nowem-Mieście pod Nrem 338, przy trotuarze; do których to Składów **OLEJ** wystały w najlepszym gatunku, regularnie dostarczanym, i po cenach stałych, iak można najniższych, sprzedawanym będzie. Cena onego obecnie ustanowioną iest na zł. 6 za garniec.

Zarządzaiący Fabryką, Michał *Rzecznik*.

Trzy **POKOJE** od frontu, z Kuchnią i wszelkiemi dogodnościami, z meblami lub bez, są do wynaięcia od d. 8go Kwietnia r. b., w domu narożnym przy ulicy Sto-Krzyzkiej i Zielnej Nr 1412. Wiadomość u właściciela Mahonbauma.

PANNY zdatne do Magazynu Strojów Damskich *Myślińskiej*, przy rogu ulicy Długiej i Miodowej, w domu W. Łaszczyńskiej, potrzebne są.

Handel mój za Żelazną-Bramą w Gościnnym Dworze w bramie frontowej przy wejściu, zaopatrzyłam w świeże rozmaite NASIONA ogrodowe i Kwiatów w różnych gatunkach, tudzież Wysadki i Rzodkiewkę włoską; niemniej świeżo przybyłego transportu MINOGI Elbląskie, Sielawy, Bryndzę i Ser Szwajcarski, Śliwki węgierskie, Powidła, i t. p. Polecam się przeto Sz: Publiczności z umiarkowaną w sprzedaży ceną i wyborowemi onych gatunkami. — Joanna *Andrychiewicz*.

APTEKA bez domu, iest do sprzedania z wolnej ręki w Gubernji Radomskiej. Dalsza informacja u Właściciela domu przy ulicy Granicznej Nro 968 w Warszawie.

DOWÓD depozytowy Bankowy N° 25,604, na złożoną Kaucję za WW. Marjanną i Józefem *Wierzbickiemi*, do Administracji Dóbr Klonowa, w Pcie Sieradzkim położone, pierwotnie na summę 20,000 złp. w Listach Zast: wystawiony, zaginął Właścicielowi. Znalazca raczy oddać takowy za nagrodą do P. *Mioduszewskiego* przy ul: Nowy-świat Nro 1588/9. Ostrzega się przytem, iż żadnej korzyści z tego Dowodu mieć nie będzie, gdyż stosowne zastrzeżenie w Banku, iuż uczynionem zostało.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że w handlu moim w domu pod Nrem 1104 przy ulicy Twardej, wprost ulicy Królewskiej, exystuiącym, znajduią się różne gatunki SZKŁA taflowego zwyczajnego, iakoteż Lagrowego, od najmniejszego do najwyższego tego rodzaiu Szkła Nru, tudzież Stołowego białego w najnowszym guście; wszystko po cenie pomiernej. L. A. *Korngold*.

PIESEK czarny, z przedziałem białym na piersiach, mały, wysmukły, na wysokich nóżkach podpalanych, zwany *Trezor*, dnia wczorajszego zabłąkał się; kto go odprowadzi do Drukarni Kurjera, natychmiast odbierze dobre wynagrodzenie.

SUCZKA z gatunku wyżełków angiels:, miesięcy 4ry maiąca, z kosmatemi kasztanowatemi uszami, takiemiż łatkami na grzbiecie, bokach i nad ogonem dość długim zakręconym, w dniu 31 z. m. przed południem wybiegła z domu Nro 390 na Krak:-Przedm:, naprzeciwko Saskiego placu (kamienicy PP. Wizytek). Kto takową odprowadzi do Gospodarza domu na 2m piątrze, otrzyma przyzwoitą nagrodę. W razie zatrzymania, nieprawy właściciel poszukiwanym będzie.

Dnia 30 Marca r. b., zginęła SUCZKA szczenna, rassy Kurlandzkiej, łeb cały kasztanowaty, strzałka na nim, po bokach łaty kasztanowate, na tylnych łapkach rysie pazurki i ogon biały. Ktoby ią odniósł pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, do Cyrulika, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 5.

TEATR WIELKI. Poiutrze, 90ty raz *Robert Djabel*.

TEATR ROZMAIT:. Poiutrze, 25ty raz *Przyjaciele*, wznowiona Kom: Hr. *Fredry*.

SALA TAŃCA
pod nazwą
WROCŁAWSKIEJ,
przy rogu ulicy Krochmalnej i Walicôw Nro 996,

która przez lat kilka zamkniętą była, po zupełnem, gustownem (z znacznym nakładem) wyrestaurowaniu onej, w dniu 5 b. m., to iest w drugie Święto Wielkanocne, na nowo otworzoną zostanie.— Przedsiębierca ma przeto nadzieię, że Łaskawa Publiczność w dniu tym licznie zebrać się, i nadal, tak iak dawniej, swą obecnością zaszczycać raczy.

DONIESIENIE DOWCIPNE.

Od Noego 1sze z 2giem się zaczyna,
Noe ie zaszczepił, iego też to *wina*.
Zaś 2gie wprost 3cie wspak tak się nazywa
Dobrze znana rzeka, która w Polsce pływa,
Wszystko imię znanego z swego płodu
Dostarczyciela u nas STAREGO MIODU.
przy rogu ulicy Mostowej i Brzozowej N° 247.